

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Transakcja nie jest jeszcze zamknięta, aby to zrobić wciąż potrzeba trochę czasu. Jednak w ostatnim czasie Roma i Atalanta zbliżyły się i nawet bardzo, z klubem Giallorossich, który znajduje się na prowadzeniu, aby zapewnić sobie usługi Bryana Cristante, 23-latką, jednego z kluczowych ludzi drużyny zdolnej po raz drugi z rzędu osiągnąć europejski cel.

Przyspieszenie pojawiło się na początku tygodnia: najpierw na poniedziałkowym spotkaniu dyrektora sportowego Monchiego i agenta gracza (Giuseppe Riso) i potem podczas wtorkowych rozmów dwóch klubów w siedzibie Ligi. Jeśli wszystko pójdzie jak powinno, Cristante może stać się graczem Giallorossich za około 25 mln euro plus 5 mln ewentualnych bonusów. Jednak jest to warunkowe, gdyż mercato jeszcze się oficjalnie nie rozpoczęło i dlatego, że sprawa Kessiego z zeszłego sezonu wciąż podgrzewa Trigorę. Podsumowując, Cristante może być pierwszym nabytkiem Romy 2018-2019. Romy, gdzie bazowa idea w głowach Monchiego i Di Francesco pozostaje taka sama mimo świetnego zakończenia sezonu ligowego. Czyli chęć spróbowania wspięcia się jeszcze wyżej, poprawy zespołu, który doszedł do półfinału Ligi Mistrzów i trzeciego miejsca w Serie A. I aby to zrobić w Trigorii dojrzała świadomość, że niektóre rzeczy muszą ulec zmianie. Jak środek pola Giallorossich, gdzie trener z Abruzji potrzebuje co najmniej jednego registry do dokooptowania do De Rossiego (Gonalons jest na wylocie) i mezzali, który potrafi wchodzić z głębi pola. W notesie Monchiego są oczywiście inne nazwiska poza Cristante. Jednak pomocnik Atalanty ma wśród swoich cech te uznawane za podstawowe: wchodzenie z głębi pola, jakość techniczną, umiejętność strzelania goli i wciąż odpowiedni wiek do ewentualnej waloryzacji (czytaj możliwy zysk z przyszłej sprzedaży, jedno z podstawowych praw handlu nowoczesnej piłki).

Poza Cristante Roma zamknęła transfer Ante Corica, chorwackiego talentu Dynamo Zagrzeb, który w kraju grał często przed obroną, na pozycji registry. Kosz powinien oscylować wokół 8 mln euro. Registry do dopasowania do De Rossiego nie powinien być on, ale ktoś z doświadczeniem i niezawodnością międzynarodową. W tym sensie Monchi nie porzucił nigdy kierunku związanego z Jeanem Michaellem Serim, lworyczykiem z Nice, którego próbował (na próżno) ściągnąć do stolicy Włoch w poprzednim lecie. Seri ma kontrakt, który wygasa w 2019 roku i teraz Nice może zadowolić się dużo mniejszą kwotą niż żądanymi rok temu 35 milionami. Choć dyrektor sportowy porusza się dobrze w międzyczasie w Turcji i nie tylko po Talisę. Monchi pytał turecki klub także o Niemca Tolgaya Arslana, 27-latką, gracza występującego na pozycji registry. Koszt oscyluje wokół 12 mln euro, dużo mniej niż w przypadku Seriego. Jasnym jest, że te odnowienie kadry przewiduje też odejścia. Gonalons i Gerson wydają się kierować do opuszczenia Giallorossich, ale może też odejść jeden z dwójki Nainggolan-Strootman.

Autor: abruzzi